

Godowy majowy

Akurat

Jeden taniec mam na koncie
Drugi taniec mam na oku
Nie szkodzi kiedy w tańcu
Pomyłę kilka kroków

Są rzeczy bardziej ważne
Są rzeczy istotniejsze
Z kolejnym tańcem
Kobiety są piękniejsze

A nawet kiedy taniec
Jest tylko zwykłym pląsem
Po tańcu dużo łatwiej
Zawiązać koniec z końcem

Choć nocą można spotkać
Taneczną czarną owcę
I zamiast przejść do sedna
Zakręcić na manowce

Tańcz, bo ta noc właśnie po to jest by tańczyć
Tańcz, zamiast stać, będzie łatwiej gdy zatańczysz
Gra trwa, więc graj, daj – bierz, biorą – daj
Raz na rok bywa maj
Raz na rok bywa maj

Wokół coraz szybciej
Ten świat się zmienia
Lecz taniec to dziedzina
Bez równouprawnienia

Bez szans na równe szanse
Bez praw do równych praw
Nie wiesz co z tym zrobić?
Po prostu się baw

Do rana jeszcze czas
A do tanga trzeba dwojga
Więc raz po raz
Z korzyścią dla obojga

Zatańczę jeszcze z tobą
Dopóki nogi mogą
Dopóki niosą rytm stąd
Nie wychodzi nikt

Tańcz, bo ta noc właśnie po to jest by tańczyć
Tańcz, zamiast stać, będzie łatwiej gdy zatańczysz
Gra trwa, więc graj, daj – bierz, biorą – daj
Raz na rok bywa maj

Ty, właśnie ty, mówię ci, będziesz dzisiaj moja
Dziś w oczach twych mieni się wszystko dookoła
Zniknął świat, ważna jest tylko ta
Która na zmysłach gra

Tańcz, bo ta noc właśnie po to jest by tańczyć

Tańcz, zamiast stać, będzie łatwiej gdy zatańczysz
Gra trwa, więc graj, daj - bierz, biorą - daj
Raz na rok bywa maj

Ty, właśnie ty, mówię ci, będziesz dzisiaj moja
Dziś w oczach twych mieni się wszystko dookoła
Zniknął świat, ważna jest tylko ta
Która na zmysłach gra
Która na zmysłach gra